

Południe – Północ: los i misja. Wspomnienie prof. Very Mitrinović

Polska i serbska slawistyka, polonistyka i serbistyka, a także slawistyka południowa, poniosły wielką stratę wraz z odejściem prof. dr Very Mitrinović (12 września 1932 – 26 listopada 2021), wybitnej uczoney i pedagoga, niekwestionowanej ambasadorki kultury polskiej w Jugosławii, Serbii i Belgradzie. Kobiety dystyngowanej i uprzejmej, której wyjątkowe cechy intelektualne i osobowe zyskały powszechny szacunek. Większą część życia związana była z Uniwersytetem w Belgradzie, ale przez ostatnie dwanaście lat pracy zawodowej (1999–2011) prowadziła wykłady i konwersatoria w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Tylko o nielicznych, którzy odeszli, można powiedzieć, że głęboko zapadli w naszą pamięć i wiele im zawdzięczamy. Ich zasługi z czasem pokazują ich wyjątkowość i niezwykłość na tle epoki. Fenomenowi Very Mitrinović nie da się opisać ani zrozumieć bez odwołania do



Prof. Vera Mitrinović
w atelier Edwarda Tarkowskiego,
Warszawa 2003 (archiwum
prywatne rodziny Mitrinović)

Jej unikalnych, rodzinnych i wielokulturowych korzeni. Życiowe koleje rodziców Very i Jej własny los wypełnił czas od Wielkiej Wojny, poprzez II wojnę światową, okupację hitlerowską i partyzantkę jugosłowiańską, czasy polskiego stalinizmu i titowskiego reżimu oraz kolejne etapy transformacji ustrojów w obu państwach po okres wojny postjugosłowiańskiej i pokomunistycznej transformacji ustrojowej. Te wydarzenia i ich legendarne odbicie wiąże w nierozzerwalnym splocie Verę Mitrinović, Jej ojca, Dragutina Mitrinovicia (1903–1998) i matkę, Aleksandrę Mitrinović-Modrzejewską (1895–1975).

1.

Kraków i Paryż to miejsca związane z najwcześniejszym etapem życia Very Mitrinović i Jej rodziców. W Krakowie urodziła się Vera oraz matka Very, Aleksandra, absolwentka Uniwersytetu Jagiellońskiego. Dragutin w latach 1921–1925 studiował w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. W Krakowie prawdopodobnie zbiegły się losy Aleksandry i Dragutina. W 1926 roku Dragutin wyjechał do Paryża i włączył się w nurt aktywnego życia artystycznego. Aleksandra udała się tam w dwa lata później, ale lata spędzone w Paryżu w istotny sposób określiły dalsze koleje ich życia. Wynikały także z rozstrzygnięć geostrategicznych obu ojczyzn.

Serbia na początku XX wieku usunęła z tronu dynastię Obrenovićów, wiążącą kraj z Rosją i Austrią. Pod rządami dynastii Karadziordziewićów wybrała Francję jako swego kulturowego przewodnika. Sojusz Serbii, ale i Polski z Francją i państwami ententy zacieśnił wynik I wojny światowej. Dynastyczna zmiana w Serbii nie tylko przyspieszyła proeuropejską transformację społeczeństwa i kultury narodowej, nadała nowe kształty ideom patriotycznym, ale także stworzyła korzystne warunki dla narodzin modernizmu. Splot tych procesów wraz z antecedenjami historycznymi i politycznymi wykreowały obok jugoslawizmu jako kategorii politycznej także tę formę wspólnotowości w awangardowych nurtach kultur na Półwyspie Bałkańskim. W literaturze wyrazicielami idei jugoslawizmu, marzeń o integralnej kulturze wraz z programem buntowniczej awangardy była twórczość pokolenia Młodej Bośni. To most pomiędzy literaturą serbską i chorwacką, który łączył wspólne

idee politycznego radykalizmu jugosłowiańskiej młodzieży, ale nie mógł pogodzić rozbieżnych pryncypiów etyki i estetyki. Młoda Bośnia była luźno powiązana z organizacją Czarna Ręka (Zjednoczenie albo Śmierć), formacją zamachowców sarajewskich, powstałą w kręgu tych oficerów, którzy obalili dynastię Obrenowiciów. Ivo Andrić (1892–1975), laureat Nagrody Nobla w 1962 roku, był najwybitniejszym i więzionym z tego powodu przez Austro-Węgry członkiem Młodej Bośni. Do związków z Młodą Bośnią przyznawał się także Dragutin Mitrinović, wskazując na pośrednictwo swego aktywnego w tym gronie krewnego, Dimitrija Mitrinovicia (1887–1953). Dragutin i Vera programowo stronili od polityki, ale pozostali wierni idei jugosłowiańskiej jako wartości kulturowej.

Dragutin w roku akademickim 1921/1922 studiował w Krakowie pod kierunkiem Władysława Jarockiego, następnie w latach 1922/1923 i 1923/1924 w pracowni Teodora Axentowicza (wówczas uzyskał pochwałę i wyróżnienie za kompozycję). W roku następnym jego mistrzem był Józef Pankiewicz. Dragutin wraz z innymi członkami Komitetu Paryskiego kontynuował pasję malarską w Paryżu, chociaż nie był formalnie związany z Filią Paryską krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. On i Aleksandra aktywnie uczestniczyli w działalności kapistów, a szczególnie silne relacje wiązały ich z Janem Cybisem, Eugeniuszem Eibichem, a także z Januszem Strzałeckim i Dorotą Seydenmann, znanym Dragutinowi z okresu ich wspólnych studiów krakowskich. 23 maja 1931 roku Aleksandra i Dragutin zawarli związek małżeński. Na początkowym etapie paryskiej drogi twórczej Dragutin sytuował się w kręgu postimpresjonistów, rozwijając – podobnie jak kapiści – nurt koloryzmu. Jego prace pojawiały się w różnych galeriach, jak np. Salon d'Automne, Salon des Tuilleries, Salon de l'Escalier, Salon des Artistes Independants, znanych jako ośrodki rozwoju i innowacji XX-wiecznego malarstwa. Kontynuował jednak związki artystyczne ze środowiskiem zarówno polskich, jak i jugosłowiańskich malarzy, uczestnicząc w wystawach prywatnych galerii paryskich, a także na tradycyjnych wiosennych i jesiennych wystawach artystów plastyków w Belgradzie.

Jednak na początku lat 30. nastąpił zwrot jego zainteresowań ku sztuce stosowanej, której pozostał wierny do końca życia. W latach akademickich 1933–1935 i 1936–1937 studiował sztuki użytkowe na słynnej, założonej w czasie Wielkiej Rewolucji Francuskiej, Conservatoire

National des Arts et Métiers w klasie prof. Henri-Marcel Magne'a (1877–1944). W roku ukończenia studiów, realizowanych z bardzo wysoką oceną (osiemnaście w skali dwudziestostopniowej), otrzymał nagrodę pieniężną ufundowaną przez Izbę Handlową Przemysłowo-Budowlaną. Talent Dragutina realizował się w zakresie różnych dziedzin i technik artystycznych, jak: grafika, mozaika, witraż, drzeworyt, ceramika, rzeźba, tkaniny, ilustracja książek. Dragutin podejmował prace na rzecz ówczesnych modnych paryskich magazynów mody, jak „Femina”, „Selection”, a także wielkich domów mody („Au Bon Marche”, „Au Trois Quartiers”, „Samaritaine” de Luxe”). Ukoronowaniem jego francuskiego etapu działalności artystycznej była przeglądowa wystawa mozaiki i witraży eksponowana w Musee du Conservatoire National des Artes et Métiers”, którą otwierał francuski minister oświaty Marius Roustan¹.

1 Dragutin Mitrinović, ur. 2/15 lutego 1903 roku w Prijedorze, Bośnia i Hercegowina. Szkołę podstawową ukończył w rodzinnej miejscowości. Edukację artystyczną rozpoczął w belgradzkiej szkole artystyczno-rzemieślniczej w latach 1919–1920 pod kierunkiem prof. Ljuby Ivanovicia, a następnie w roku akademickim 1920–1921 w Wiedniu – w założonej w 1867 roku Oberste Schule für das Kunstgewerbe – w klasie prof. Adolfa Böhma. Po powrocie z Paryża kontynuował działalność artystyczną i pedagogiczną. Do 1940 roku był nauczycielem rysunku w Gimnazjum Realnym w Rumii. W tym samym roku został zatrudniony w Szkole Sztuk Stosowanych w Belgradzie, (poprzedniczka obecnego Fakultetu primenjenih umetnosti Uniwerytetu w Belgradzie), w której wykładał kompozycję i projektowanie wzornictwa tkanin oraz wydawnictwo książek. Po przyjeździe do Polski – w latach 1946 do 1948 – pracował w przedsiębiorstwie „Orbis” na stanowisku kierownika działu graficznego. Nie zaniechał twórczości artystycznej, gdyż w 1947 roku (14 kwietnia–4 maja) wystawia swoje prace na Pierwszym Salonie Związku Polskich Artystów Plastyków Okręgu Warszawskiego w Muzeum Narodowym w Warszawie. Niebawem został pozbawiony tej pracy, gdyż odmówił udziału w inspirowanej przez polskie władze krytyce Tity i jego polityki. Losu bezrobotnego doświadczał w latach 1948–1950. W tym roku Ministerstwo Kultury i Sztuki – „na skutek usilnych interwencji mej byłej żony” – pisał w 1962 roku Dragutin, otrzymał stanowisko profesora w Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu, gdzie wykładał w latach 1950–1952 projektowanie tkanin i ornamentykę. Po raz kolejny polityka położyła się cieniem na jego losie. „Odmówiłem wygłoszenia kilku wykładów o Jugosławii, które w gorączce antytitowskiej nagonki miały posłużyć – kontynuował w zyciorysie z roku 1962 – tendencyjnemu prezentowaniu położenia kultury w Jugosławii, co skutkowało ponownym usunięciem z pracy”. W latach 1953–1955 został zatrudniony

Po powrocie z Polski w roku 1955 został zatrudniony w belgradzkiej Akademii Sztuk Stosowanych na stanowisku profesora w Katedrze Tkanin, a następnie kierownika tej Katedry (do 1971 roku) i kontynuował działalność malarską, dydaktyczną i popularyzatorską.

Aleksandra Mitrinović, późniejsza pionierka polskiej foniatrii, użyła maturę 27 maja 1913 roku w Prywatnym Gimnazjum Żeńskim w Krakowie i rozpoczęła trwające siedem lat studia medyczne w Uniwersytecie Jagiellońskim (1913–1920). W okresie obu wojen nie była możliwa realizacja dwóch semestrów studiów w każdym z lat kalendarzowych. Stopień doktora wszech nauk lekarskich uzyskała 7 maja 1924 roku. W tym samym roku przyznano jej roczne stypendium naukowe Ministerstwa Oświaty w Wiedniu. Przez sześć miesięcy pracowała w wiedeńskiej klinice laryngologicznej prof. Heinricha Neumanna (1873–1939), znanego m.in. z tego, że odmówił Hitlerowi wykonania operacji gardła, a następne pół roku praktykowała w klinice foniatrycznej prowadzonej wówczas przez prof. Emila Fröschelsa (1884–1972), twórcy terminu *logopedia*. Po roku wróciła do Krakowa i rozpoczęła pracę w uniwersyteckiej klinice neurologiczno-psychiatrycznej kierowanej przez prof. Jana Piltza (1870–1930), twórcy krakowskiej szkoły neurologicznej. Aby poszerzyć wiedzę z zakresu foniatrii w 1928 roku wyjechała do Paryża, zaproszona przez prof. Gustawa Heyera (1890–1967), ucznia Carla Junga, kierownika kliniki neurologiczno-psychiatrycznej wieku dziecięcego. Przy tej klinice zorganizowała i prowadziła ambulatorium foniatryczne dla dzieci.

Aleksandra, nakłoniona przez kierownika kliniki laryngologicznej, prof. Feliksa Erbricha, w 1934 roku przybyła do Warszawy. Jako asystentka kliniki laryngologicznej zorganizowała placówkę foniatryczną w Szpitalu Świętego Ducha przy ulicy Elektoralfnej, a następnie oddział foniatryczny przy klinice laryngologicznej w Szpitalu Dzieciątka Jezus. W latach 1938–1939 była kierownikiem tego oddziału².

w Ambasadzie Jugosławii w Warszawie w charakterze tłumacza oraz nauczyciela języków polskiego, francuskiego i niemieckiego dla pracowników ambasady.

² Aleksandra Salomea Mitrinović-Modrzejewska, *primo voto* Stępowaska, z domu Binzer, ur. 1 kwietnia 1895 roku. (Liczne publikacje wskazują błędną datę urodzin jako 1 kwietnia 1898 roku). W czasie studiów, w roku akademickim 1918/1919

Początek II wojny światowej zastał rodzinę w bombardowanej stolicy, ale niebawem na krótko cała rodzina przeniosła się do Krakowa. W rodzinnym przekazie zarówno ratunek kilkuletniej Very wyniesionej przez ojca z pożogi w warszawskiej kamienicy, jak i inicjatywa Ivo Andricia, ambasadora Królestwa Jugosławii w Berlinie (1939–1941), któremu rodzina zawdzięcza ewakuację z Krakowa do Jugosławii, stanowią znaki czuwającej opatrności losu. 24 września 1939 roku Dragutin Mitrinović wraz z żoną zaopatrzoną w paszport jugosłowiański, prawdopodobnie podpisany przez Andricia, oraz małoletnią Verę udali się do Belgradu. Aleksandra do kwietnia 1941 roku była zatrudniona w klinice otolaryngologicznej, podczas działań wojennych w Jugosławii pracowała w szpitalu wojskowym, a po zajęciu Jugosławii przez wojska niemieckie w ośrodku zdrowia w miejscowości Šabac i w okolicznych wsiach. Udzielała też pomocy lekarskiej partyzantom jugosłowiańskim. W czasie wojennej zawieruchy zmieniali miejsca schronienia, przebywając w rodzinnej miejscowości Dragutina – bośniackim Prijedorze

poślubiła, wówczas doktora, Bronisława Stępowskiego (1892–1963), późniejsze-
go profesora medycyny z zakresu ginekologii i położnictwa, tłumacza literatury
pięknej. Aleksandra w 1934 roku objęła posadę w klinice otolaryngologicznej Uni-
wersytetu Warszawskiego w Szpitalu Dzieciątka Jezus. 30 maja 1947 roku została
mianowana docentem, a 1 października 1954 roku profesorem nadzwyczajnym.
Była twórczynią polskiej foniatrii, wprowadziła nauczanie foniatrii do otolaryn-
gologii, pierwsza w Polsce wprowadziła nowoczesną opiekę lekarską nad chorymi
z zaburzeniami mowy, głosu i słuchu. Opracowała własne metody badania, leczenia
i rehabilitacji w zakresie foniatrii i audiologii. Była członkinią Polskiego Towarzy-
stwa Akustyki, honorową członkinią Polskiego Towarzystwa Otolaryngologiczne-
go, członkinią rzeczywistą Międzynarodowego Towarzystwa Foniatrii i Audiologii
(1949), wiceprzewodniczącą Naczelnej Rady Związku Głuchoniemych (1953–1954),
przewodniczącą Komisji Badań Słuchu i Głosu PAN, była członkinią Komitetu Aku-
styki Wydziału IV PAN i Komisji Rehabilitacji Komitetu Medycyny Doświadczalnej
Wydziału VI PAN i innych. Brała udział w licznych międzynarodowych i krajowych
kongresach i konferencjach z zakresu swych badań. Aleksandra Mitrinović-
Modrzejewska pozostawiła 138 publikacji, w tym podręczniki i monografie w języ-
ku polskim, francuskim, niemieckim, angielskim, rosyjskim, serbskim, czeskim,
w których zajmowała się zaburzeniami mowy i słuchu, ich etiologią, patologią,
badaniem i leczeniem. Por. *Polski słownik biograficzny*, t. 21, s. 385; „Magazyn Otolaryngologiczny”, 2004, t. III, s. 4–6; *Corpus studiosorum Universitatis Iagellonicae 1850–1918*, tom A-D (1999). Red. M. Barcik, J. Michalewicz, Kraków, s. 277.



Rok 1960. Vera Mitrinović z mamą i tatą podczas wizyty u przyjaciół w podbelgradzkiej miejscowości Ritopek. Na początku wojny w 1941 roku tu właśnie znaleźli tymczasowe schronienie (archiwum prywatne rodziny Mitrinović)

i podbelgradzkiej wsi Ritopek. W roku 1944 – po wyzwoleniu Belgradu – Aleksandra Mitrinović powróciła do stołecznej kliniki. W 1946 roku polskie władze powierzyły jej stanowisko lekarza Polskiej Misji Repatriacyjnej, działającej od 2 stycznia do 30 września 1946 roku. Siedziba misji ulegała zmianom w zależności od potrzeb polskich reemigrantów (początkowo w Prnjavorze, potem w Bosanskiej Gradišce). W listopadzie tego roku Aleksandra, Dragutin i Vera, korzystając z transportu repatriacyjnego, wrócili do Polski.

Aleksandra Mitrinović-Modrzejewska przez dziesięciolecia swoim wielkim dorobkiem naukowym i organizacyjnym współtworzyła polską foniatrię i audiologię, ale zachowała wielką wrażliwość na utwory sztuki, szczególnie malarstwo i muzykę³. Z okazji jubileuszu polskiej

3 Aleksandra Mitrinović przez wiele lat sprawowała wszechstronną opiekę nad utalentowanym już w dzieciństwie Edwardem Tarkowskim (1941–2021), wybitnym artyście, profesorze warszawskiej ASP, który zajmował się malarstwem

foniatrii w czasopiśmie specjalistycznym szczegółowo opisano Jej zasługi w dziedzinie medycyny, ale znalazło się tam także następujące zdanie: „Była wielką damą polskiej foniatrii nie tylko ze względu na zalety umysłu, ale także sposobu bycia, elegancji i urody”⁴.

2.

Vera Mitrinović szkołę podstawową i niższe klasy gimnazjum ukończyła w Belgradzie, natomiast maturę uzyskała w 1950 roku w Warszawie. W latach 1951–1953 realizowała studia geograficzne pierwszego stopnia na Uniwersytecie Warszawskim. Następnie pod kierunkiem Tadeusza Kotarbińskiego i Leszka Kołakowskiego w latach 1953–1957 studiowała filozofię. Ukoronowaniem tej edukacji była rozprawa magisterska dotycząca serbskiego socjalisty Svetozara Markovicia (1846–1875), która powstała pod kierunkiem Leszka Kołakowskiego. Jej fragmenty pt. *Z przeszłości myśli socjalistycznej w Serbii (Svetozar Marković)* zostały opublikowane w „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej” (t. 3, 1958). W 1955 roku wraz z ojcem powróciła do Belgradu. Początkowo była tłumaczką języka polskiego w rozgłośni Radia Belgradzkiego. W 1962 roku została lektorką języka polskiego na Uniwersytecie Belgradzkim. Posiadała w tym zakresie wymagane formalnie kompetencje, ale rzetelność nakazywała jej zdobyć wykształcenie filologiczne. W 1962 roku podjęła na Uniwersytecie Warszawskim studia eksternistyczne z zakresu polonistyki. Dyplom magistra filologii polskiej uzyskała 12 lutego 1969 roku.

W Belgradzie Vera Mitrinović poślubiła w 1964 roku Jana Nowakowskiego (1923–2004), dziennikarza i publicystę. W tym małżeństwie urodził się Aleksander Nowakowski, dziś inżynier, mieszkający z rodziną w Warszawie. To jemu zawdzięczam pewne informacje zawarte w tym tekście oraz zdjęcia.

religijnym i sakralnym, był autorem malowideł ściennych, polichromii i projektów sprzętów kościelnych.

4 B. Maniecka-Aleksandrowicz (2004). *Tworzyli polską laryngologię. Aleksandra Mitrinowicz-Modrzejewska (1898–1975)*. „Magazyn Otolaryngologiczny”, tom III, z. 1 (9), s. 6.

Stopień magistra filologii, zgodnie z edukacyjnym systemem jugosłowiańskim Vera Mitrinović, uzyskała w Belgradzie na podstawie rozprawy *Percepcja polskiego systemu fonetycznego i fonologicznego w belgradzkim środowisku studenckim* [Перцепција њољској фонетиској и фонолошкој сисџема у деоџрадској сџуденџској средини]. Fragmenty tej pracy pt. *O trudnościach studentów belgradzkich w przyswajaniu wymowy polskiej* ukazały się w „Języku Polskim” (LII, 1972, s. 358–369). Doktorat w ówczesnym systemie szkolnictwa wyższego w Jugosławii otwierał drogę do profesury. Vera Mitrinović ten szczebel osiągnęła w 1987 roku na podstawie dysertacji pt. *Polski przedrostek czasownikowy PRZE- i jego serbsko-chorwackie ekwiwalenty PRE- i PRO- (studium konfrontatywne)*.

W 1989 roku otrzymała etat docenta, a w 1993 roku stanowisko profesora nadzwyczajnego na Uniwersytecie Belgradzkim. Aktywnie uczestniczyła w krajowym i międzynarodowym życiu naukowym, głównie w Jugosławii i w Polsce, ale także na paryskiej Sorbonie, w Moskwie, Pradze i Wiedniu. Publikowała w prestiżowych czasopismach slawistycznych, jak np. „Język Polski”, „Зборник мс за филологију и лингвистику”, „Revue des études slaves”, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej”, „Славяноведение”, „Slavistična revija”, „Slavia”. Utrzymywała ścisłe kontakty naukowe z najwybitniejszymi polskimi, jugosłowiańskimi i licznymi zagranicznymi lingwistami. Formalnemu przejściu na emeryturę w 1997 roku towarzyszyło rozpoczęcie nowego etapu życia zawodowego, związanego z podjęciem pracy w Katedrze Filologii Słowiańskiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, niebawem przekształconej w Instytut.

Profesor Vera Mitrinović była wybitną znawczynią kilku języków słowiańskich: serbskiego (serbsko-chorwackiego), polskiego i rosyjskiego. W swych pracach naukowych zajmowała się przede wszystkim badaniami kontrastywnymi języków słowiańskich, głównie konfrontacją językową serbsko-polską, serbsko-rosyjską, serbsko-polsko-rosyjską, a szczególną uwagę badawczą poświęcała systemowi czasownikowemu. Wśród licznych dziś językoznawczych prac kontrastywnych Jej rozprawy wyróżniają się wychodzeniem poza stan współczesny języków słowiańskich, uwzględniała w nich bowiem również materiały historycznojęzykowe i dialektalne, odzwierciedlające kształtowanie się w przeszłości związków bądź różnic między rozpatrywanymi językami,

pogłębiając i poszerzając przy tej okazji wiedzę o historii badanych języków. Doskonale jest to widoczne zwłaszcza w Jej wybitnej monografii pt. *Польски глаголки префикс ПРЗЕ- и њејови српскохрватски еквивалентни ПРЕ- и ПРО- (конфронитивна ситуација)*, którą – jako edycję podoktorską pod tym samym tytułem – opublikowało wydawnictwo Naučna knjiga (Belgrad 1990, ss. 236). Dorobek naukowy prof. dr Very Mitrinović nie jest ilościowo imponujący, ale wszystkie Jej teksty prezentują bardzo wysoki poziom naukowy. Do trudnych zadań naukowych Autorka wprzęgała nowoczesne metodologie, a Jej precyzja naukowa, z pewnością ukształtowana w trakcie studiów filozoficznych, gwarantowała osiągnięcie bardzo cennych i trwałych efektów badawczych. Czuła się pewnie na gruncie wszystkich języków słowiańskich, a bibliografia Jej prac zaświadcza sięganie po dorobek naukowy, który powstał w licznych językach zachodnioeuropejskich.

Poznański okres w aktywności naukowej prof. Very Mitrinović uznaje się jako etap najdonioślejszy i najdojrzałszy. Wieloletnie studia nad typologią języków słowiańskich, poszerzone o relacje językoznawcze i kulturowe prowadzone z wykorzystaniem teorii kognitywistycznej, skupiły się na relacjach języków dwóch grup – słowiańskiego Południa i Północy. Fundamentalna monografia z tego zakresu pt. *Поудние – Пóднос. Serbsko-polskie paralele językowe* została w 2012 roku wydana przez Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Składa się na nią dwadzieścia rozpraw, częściowo już uprzednio publikowanych, z zakresu polsko-serbskiej problematyki przyimkowo-przedrostkowej, polsko-serbsko/chorwacko-rosyjskich rozbieżności w realizacji struktur gramatycznych, pragmatyki form werbalnych w tekstach artystycznych (m.in. Andrić i Crnjanskigo), a także z zakresu glottodydaktyki słowiańskiej. Vera Mitrinović wnikliwie zgłębiła tajniki pokrewieństw i kontrastów językowych oraz kulturowych Południa i Północy Słowiańszczyzny opartych na analizie mowy ogólnej i znakomitych dzieł literackich oraz ich tłumaczeń wzajemnych. Budzą respekt i ujawniają erudycję liczne różnojęzyczne odniesienia do studiów wielorakich osobliwości systemów językowych. Artykuły wcześniej publikowane zostały poddane aktualizacjom, opatrzone je różnojęzycznymi streszczeniami, a teksty powstałe na potrzeby nowej publikacji eksponują tytułową tezę. Wnioski płynące z wszechstronnie analizowanego, bogatego

i reprezentatywnego materiału stanowią wielki wkład w dyscyplinę, a ich znaczenie przekracza badane zjawiska. Południe i Północ, czyli język serbski i polski w perspektywie konfrontatywnej i komparatystycznej, to zadanie ze wszech miar trudne, które mogło się stać wyzwaniem jedynie dla osoby, którą kieruje fascynacja, pasja i miłość do nauki, ale i wielka erudycja. Język serbski i polski należą do najbardziej spolaryzowanych typologicznie języków słowiańskich, które w toku swej historii – z uwagi na oddalenie geograficzne i typologiczne – nie miały ani jednego okresu konwergencyjnego. Tytułowe „Południe i Północ” są swego rodzaju kluczem do zrozumienia naukowego, ale także życiowego przesłania Very Mitrinović i Jej ojca Dragutina, któremu Autorka jako „znawcy i miłośnikowi polskiej kultury i inspiratorowi studiów” książkę swą poświęciła.

3.

Trudno przecenić znaczenie działalności osób, których misją jest upowszechnianie kultur innych narodów, budowanie mostów porozumienia i kanałów komunikacji, a także poszerzanie przestrzeni, w której kultury narodowe mogą się nawzajem postrzegać i inspirować. Świadomość takiej roli towarzyszyła Verze Mitrinović niezmiennie. Już w jednej z pierwszych publikacji pt. *O trudnościach studentów belgradzkich w przyswajaniu wymowy polskiej* widać ten, z czasem przybierający na sile, aspekt dialogu międzykulturowego. Doprowadził on Autorkę do oryginalnej koncepcji lingwistycznego dialogu podobieństw i różnic, w którym Południe i Północ miały się nawzajem prezentować, objaśniać i intencjonalnie, w zamyśle odautorskim, ku sobie zbliżać. Podobny zamysł towarzyszył Jej edukacji i pracy naukowej z zakresu filozofii. Jako Autorka pierwszego w języku polskim studium o bałkańskim socjaliście Svetozarze Markoviciu w istotny sposób przyczyniła się do upowszechnienia myśli tego autora w kręgu polskich badaczy. Wysiłek translatorski Very Mitrinović (we współdziale z Svetozarem Nikoliciem) umożliwił jugosłowiańskim czytelnikom zapoznanie się z kluczowym dziełem Tadeusza Kotarbińskiego – Jej mistrza – *Traktatem o dobrej robocie* [*Traktat o dobrom delanju*] (1964). Przetłumaczyła także studium Henryka Pisarka *Филозофија Свећозара Марковића* (1974).

Dragutin Mitrinović misję Północ i Południe realizował w obrębie własnej dyscypliny. Po powrocie z Polski kontynuował on działalność artystyczną, prezentując własne prace na wiosennych i jesiennych wystawach Związku Artystów-Plastyków Serbii (ULUS) w Belgradzie oraz na wystawach indywidualnych (Belgrad, Banja Luka, Prijedor, Prisztina, Zenica). Prowadził także aktywną działalność, wraz ze znanymi plastykami, jak np. Ivan Tabaković, Milenko Šerban, Radeta Stanković na rzecz afirmacji sztuk stosowanych. Był także w Jugosławii patronem polskich artystów malarzy, umożliwiając im organizację wystaw, plenerów i warsztatów. Więzy zawiązane w latach trzydziestych w Paryżu z wybitnymi polskimi malarzami przerodziły się na długie dziesięciolecia w owocną współpracę. Jednocześnie przenośli do Jugosławii nowatorstwo polskich osiągnięć w zakresie gobelinu, które doprowadziły do wielkiego sukcesu jugosłowiańskiego tej techniki. W 1995 roku Dragutin otrzymał prestiżową akademicką nagrodę za życiowe dzieło. Aktywność artystyczna Dragutina Mitrinovicia obejmująca Francję, Polskę i Jugosławię jest zadaniem odrębnym, czekającym na swego wykonawcę.

Z całą pewnością można powiedzieć, że symbolem roli ambasadora polskiej kultury w Jugosławii i Serbii sprawowanej przez Dragutina i Verę Mitrinović była serbska „czarodziejska góra”, czyli oryginalny zakopiański dom weekendowy i całoroczny. Namiastka góralskiej Polski w górzyściej Serbii przez dziesięciolecia gościła polskich naukowców, ludzi pióra, malarzy, muzyków i dyplomatów, przebywających przejazdem lub na dłużej w Jugosławii i Serbii. W połowie lat 70. XX wieku Dragutin Mitrinović zlecił wybudowanie tradycyjnego domu zakopiańskiego w masywie Maljen, w górach południowo-zachodniej Serbii, pomiędzy Valjevem, Užicami i Čačkiem – w miasteczku Divčibare – znanym kurorcie letnim i zimowym, leżącym na wysokości 980 metrów nad poziomem morza. Autorem projektu prefabrykowanego domu mieszkalnego, zwanego „karpiełówką” lub „szałasem”, był Stanisław Karpieł (1926–2019), architekt, skoczek narciarski, olimpijczyk, twórca obiektów sportowych, m.in. projektu Wielkiej Krokwi w Zakopanem, projektant planów zagospodarowania przestrzennego w Tatrach i Beskidach. W 1976 roku Stanisław Karpieł stworzył wzorcowy projekt niedużego, drewnianego, stojącego na murowanej piwnicy domu, z trzypoziomową kondygnacją i z dwuspadowym dachem krytym gontem. W niewielkiej, nawiązującej



Zakopiańska karpielówka spogląda latem na ukwiecony stok, a zimą na połyskujący w śniegu masyw Maljena. Fot. A. Nowakowski



Karpielówka ukryta w lesie, ale nie samotna, bo żyjąca w licznych wspomnieniach. Fot. A. Nowakowski

do szafasu bryle znakomicie rozwiązano wewnątrz, dbając o maksymalne wykorzystanie przestrzeni. Parter z obszernym tarasem otwiera widok na masyw Maljen, a latem dodatkowo łąki pokryte białymi narcyzami. Wszystkie elementy konstrukcji zewnętrznej i wewnętrznej przywieziono ciężarówką z Zakopanego i w kilka tygodni w 1977 roku mistrz ciesielski Józef Gruszka z Dzianisza oraz dwóch cieśli, Stanisław Kula Barańcok i Jan Kula Kundziusz, uwinęli się z robotą i postawili dom. Serbska karpielówka do dziś zwraca uwagę swoją niezwykłą na tamtym obszarze architekturą, ale jednocześnie niczym pomnik zawiera w sobie pamięć osób, rozmów i wydarzeń, których była świadkiem.

4.

Verę Mitrinović poznałem w 1977 roku w Belgradzie, gdy rozpocząłem swój trzyletni mandat lektora języka polskiego, ale zażyłość i przyjaźń przyszła po wielu latach. Zajęcia polonistyczne odbywały się wówczas w obskurnych pomieszczeniach piwnicznych skądinąd okazałego gmachu przy Studentski trg 3. Poza tą piwnicą, znakiem infrastrukturalnego zaniedbania sfery publicznej, Jugosławia wkraczała w nowoczesność. Kraj nie był członkiem Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (RWPG), a produkcja uwzględniała konsumpcyjne aspiracje społeczeństwa. W 1955 roku z taśmy montażowej wyszły pierwsze modele fiata 600 znanego jako zastava 600, auta, które odegrało kluczową rolę w powszechnym zmotoryzowaniu Jugosławii. Pierwsze egzemplarze polskiego małego fiata powstały osiemnaście lat później. Poza różnymi modelami zastawy po drogach Jugosławii poruszało się dziewięć typów samochodów produkowanych w tym kraju, np. renault, citroën, vw, opel, austin i inne. Sukcesy odnoszono także w innych gałęziach gospodarki, ale audytorium piwnicy zmagало się z trudami polonistycznej edukacji i podziwiałoby sukcesy ówczesnego serbskiego postmodernizmu, żyjąc jakby w równoległej rzeczywistości. Pomędzy tą piwnicą a światem zewnętrznym, w którym już co prawda poczęły zaznaczać się zapowiedzi przyszłego kryzysu, nie istniało napięcie, gdyż przyziemie w paradoksalny sposób stawało się oknem i drzwiami dla żadnej wiedzy i zafascynowanej literaturą studenckiej młodzieży,

ubiegającej się o dyplomy polonistyczne i slawistyczne. W latach 70. i 80. budził podziw Danilo Kiš, w kolejnej dekadzie ekscytował Milorad Pavić. Lektury kanonu polonistycznego i współczesnej literatury serbskiej wzajemnie się przenikały. Młodzież tę, szlakiem wiodącym ku polskiej kulturze, prowadził zespół polonistyczny, który tworzyli: sędziwy prof. Djordje Živanović (1908–1995), admirator Sienkiewicza i prozy pozytywizmu, przedmioty językoznawcze wykładała prof. dr Gordana Jovanović (ur. 1940), specjalistka z zakresu paleoslawistyki, poezję polską prezentował wybitny znawca polskiego wiersza mgr Miroslav Topić (1937–2012). Ten skład kadrowy uzupełniał ów kontraktowy lektor z Polski. Vera Mitrinović wielorako wyróżniała się w tym gronie⁵.

Otoczona była powszechnym podziwem studenckiej braci. Piękna, elegancka i dystygowana, ołsniewała i intrygowała studentów obojga płci. Te przymioty sprawiały, że żmudna droga do opanowania tajników polszczyzny wydawała się studentom łatwiejsza niż w istocie, a polonistyka fascynującą drogą do mniej znanego, ale godnego wyrzeczeń świata. Nigdy nie podnosiła głosu, a nawet nie uciekała się do perswazji, pozostawiając woli studentów podejmowanie wszelkich wyborów. Swym zachowaniem sprawiała, że wszyscy wokół niej przynajmniej starali się zachowywać właściwe maniery, a z pewnością aspirowali do świata, który był Jej rzeczywistością. Tylko wobec niej nie stosowano powszechnego w serbskiej kulturze rodzimego przydomku, który jak na ludowym chrzcie na ogół wyraża najcharakterystyczniejszą cechę człowieka, ułomność lub wadę, lecz używano polonizmu – rzeczownika „Pani”. „Panią Mitrinović” studenci postrzegali jako ucieleśnienie Polski i Polki, której obraz był im znany z wielkiej literatury polskiej

5 Podziękowania za pomoc w napisaniu tekstu niech zechcą przyjąć osoby: Maria Browarzik, Petar Bunjak, Karolina Hamling, Piotr Juszkiewicz, Jan Karpiel Bułeczka senior, Marek Kulec, Margita Lalić-Terzić, Tadeusz Lewaszkiewicz, Barbara Maniecka-Aleksandrowicz, Anna Skiba, Janina Tarkowska, Paul-Louis Thomas oraz instytucje: Archives de Paris, Archiwum Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, Archiwum Narodowe w Krakowie, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, Archiwum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, Arhiv Fakulteta primenjenih umetnosti u Beogradu, Conservatoire national des Arts et Métiers, Service des Archives – Paris, Wielka Genealogia Minakowskiego.

i filmów. Profesor Vera Mitrinović sprawiała, że poniekąd ulegała zawieszeniu rzeczywistość, a Polska, jej literatura i kultura, uzyskiwały status – przynajmniej w tej piwnicy – idealnej rzeczywistości alternatywnej.

Standardy zachowań, które prof. Vera Mitrinović niezmiennie stosowała, nie oznaczały, że ignorowała ona realia zideologizowanego świata. Uprzejmość, kurtuazja i takt chroniły Ją przed prostactwem i fraternizacją, tworząc jednocześnie oazę zapewniającą Jej autonomię działania bez względu na zmieniające się struktury władzy i pola wpływów. Jako badaczka, dydaktyczka i promotorka była znana z niezwykłej sumiennosci. Zawsze przygotowana, skrupulatna i zorganizowana. Jej wykłady oferowały syntetyczną, uporządkowaną i rzetelną wiedzę, uzupełnianą i aktualizowaną najnowszymi osiągnięciami dyscypliny. Z wielką starannością prowadziła seminaria magisterskie, mając jasną wizję realizacji zadania autorskiego na określony stopień. Nie szczędziła sobie trudu, aby polskich seminarzystów licencjackich i magisterskich zaopatrywać w zagraniczne, niedostępne dla krajowych adeptów sławistyki południowej, materiały. W ciągu trzech dekad aktywności naukowej i dydaktycznej w Belgradzie, w warunkach trudnej koegzystencji instytucji państwowości polskiej i jugosłowiańskiej, pomimo zmieniających się korowodów dyplomatycznych i ministerialnych dygnitarzy prof. Vera Mitrinović znajdowała sposoby, aby Jej studenci uczestniczyli w polonistycznych szkołach letnich, konferencjach i warsztatach w Warszawie, Krakowie, Lublinie czy Toruniu.

Dyskretna i powściągliwa nie była pozbawiona poczucia humoru i potrafiła w kameralnych sytuacjach, szczególnie w kręgu osób, które zyskały Jej zaufanie, bawić towarzystwo facecjami i radosnym śmiechem. Zachowała ujmującą nieśmiałość, rzadką w środowisku ludzi nauki, która mogła sprawiać wrażenie braku zdecydowania lub nawet zagubienia w chaosie codzienności. Jej szczodra gościnność, serdeczna i bezinteresowna, łączyła cechy cnoty oraz narodowej i bałkańskiej otwartości. Posiadała żywą świadomość tradycji, którą z pietyzmem, ale w sposób subtelny chroniła, a także zabiegała, aby jej wartości nie zatraciły się w zmieniającym się świecie. Jedną z konferencji, którą zorganizowała nosiła nazwę „Nekad i sad” [„Dawnej i dziś”], będąc jakby Jej mottem.



Vera Mitrinović, 2020 (archiwum prywatne rodziny Mitrinović)

Była swego rodzaju łączniczką pomiędzy pokoleniami polonistów i sławistów, badaczami polskimi i jugosłowiańskimi. Interesująco opowiadała o swoich autorytetach, a znała licznych badaczy, czynnych już w okresie międzywojennym, jak Henryk Batowski, Samuel Fiszman, Marian Jakóbiec, Julian Krzyżanowski, Radovan Lalić, Djordje Živanović, a także nieco młodszych, jak Stojan Subotin. Stroniła od eksponowania swej osoby, rezerwując dla siebie role ukryte i pozbawione nieuchronności społecznej ekspozycji. Błędna byłaby jednak myśl, że prof. Vera Mitrinović z jakichś powodów stroniła od ludzi, choć naturalną Jej postawą był przyjazny dystans. Trwała niezmiennie w harmonii ze zmieniającym się światem, nie aspirując ponad to, co akceptowała, ale także nie obniżając wysokich wymagań wobec siebie. Jej dyskrecja była wręcz niebywała, a w czeluści tajemnic zarezerwowała specjalne miejsce dla swej najbliższej rodziny – z jednym wyjątkiem. Nie kryła swej bezgranicznej miłości i szczególnej uwagi do swego ojca, Dragutina. Koleje Jej życia, losy rodziców oraz pochodzenie, zawód, kompetencje i emocje skazywały Verę Mitrinović na los człowieka dwóch tożsamości i dwóch

miłości. Południe i Północ, także na płaszczyźnie egzystencjalnej, toczyły w niej ze sobą ustawiczny dialog. W późnej jesieni swego życia zdecydowała się ubiegać o stały pobyt lub przyjąć polskie obywatelstwo, pragnąc, jak zapewniała, być bliżej swego syna Aleksandra. Dawnemu lektorowi języka polskiego w Uniwersytecie Belgradzkim powierzyła dyskretną misję pomocy w realizacji tego zadania, ale to, co wydawało się – patrząc z boku – proste i oczywiste, natrafiło na mur niemożności lub obojętności biurokratycznej i dyplomatycznej maszyny⁶. Pochodzenie, na które nie ma się wpływu, miłość do polskiej kultury zaświadczana półwieczną pracą dydaktyczną i wielkimi osiągnięciami naukowymi, a także zasługi dla Polski nie wystarczyły, aby było Jej dane zostać polską obywatelką. Spoczęła obok swego ojca na belgradzkim cmentarzu w dzielnicy Topčider.

Śmierć prof. dr Very Mitrinović przyjęliśmy z poczuciem bolesnej straty, mając świadomość, że odchodzi Badacz i Człowiek wyjątkowy, który współtworzy poczet Wielkich Nieobecnych i Mistrzów naszych Mistrzów.

Erimus non immemores tui.

Bogusław Zieliński

6 Odmówiono przysługującego Jej z faktu urodzenia w Polsce polskiego obywatelstwa, gdyż odpowiednie służby administracyjne nie odszukały aktu urodzenia, do którego bez specjalnego trudu dotarł autor tych słów.